

**Protokół Nr XXXVI/2021**  
**Sesji Rady Powiatu Grójeckiego**  
**odbytej w dniu 29 kwietnia 2021r.**

Sesja odbyła się przy zastosowaniu zdalnego trybu obradowania.

**Przewodniczący Rady Janusz Karbowski** o godzinie 10.00 otworzył Sesję wypowiadając formułę „Otwieram Sesję Rady Powiatu Grójeckiego”. Następnie odczytał klauzulę informacyjną RODO.

Przewodniczący Rady powitał Panie i Panów Radnych Powiatu Grójeckiego, Starostę Grójeckiego, członków Zarządu Powiatu, Skarbnika Powiatu oraz wszystkich oglądających transmisję.

Obrady sesji były transmitowane i utrwalono nagranie z obrad dostępne na stronie internetowej urzędu [www.bip.grojec.pl](http://www.bip.grojec.pl)

**Ad. 2**

Przewodniczący Rady sprawdził listę obecności, obecnych 19 radnych. Stwierdził, że obrady w dniu dzisiejszym są prawomocne. Lista stanowi załącznik do protokołu.

**Ad. 3**

Przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący Rady zaproponował wprowadzenie następujących zmian:

1. Zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały w pkt 7.4. Pan przewodniczący odczytał pismo przewodniczącego Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w sprawie wycofania skargi na działalność dyrektora PZD w Grójcu /załącznik/.
2. Wprowadzenie autopoprawek do projektów uchwał w sprawach:
  - zmieniającej Uchwałę Budżetową Powiatu Grójeckiego na rok 2021,
  - zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Grójeckiego na lata 2021-2032Pan przewodniczący odczytał wniosek Zarządu Powiatu Grójeckiego/załącznik/.
3. Wprowadzenie do porządku obrad w pkt 7.4 projektu uchwały w sprawie przyjęcia stanowiska dot. lokalizacji lądowiska w Słomczynie /załącznik/. Pan przewodniczący wyjaśnił, że w tej sprawie wpłynęło pismo Komendanta Centrum Rozpoznania i Wsparcia Walki Radioelektronicznej oraz są liczne protesty mieszkańców powiatu.
4. Wprowadzenie do porządku obrad w pkt 7.5 projektu uchwały w sprawie interwencji dotyczącej złej organizacji ubezpieczeń upraw rolnych od gradobicia i innych ryzyk dofinansowywanych z budżetu państwa. Pan przewodniczący wyjaśnił, że sprawę zainicjował i przygotował projekt uchwały radny Władysław Kumorek.

Przewodniczący rady spytał czy są inne uwagi do porządku obrad?

Radny Wojciech Wojtczak zaproponował pozostawienie skargi w porządku obrad. Chodzi o dyrektora PZD ale dyskusja może pokazać czy inne osoby ewentualnie nie zawiniły. Komisja wydała opinię, ale temat wymaga dyskusji.

Przewodniczący Rady zauważył, że skarżący skargę wycofał, więc podjęcie uchwały stało się bezprzedmiotowe.

Radny Adolf Maciak zaznaczył, że autopoprawki nie były przedstawione Komisji Finansów. Rozumie, że to są sprawy z ostatniej chwili, ale przewodniczący mógł dziś w trybie pilnym zwołać posiedzenie.

Przewodniczący Rady zaznaczył, że obecny na sesji pan skarbnik służy odpowiedzią na każde zapytanie radnego.

Przewodniczący Rady przystąpił do przegłosowania wprowadzonych zmian:

Autopoprawka do projektu uchwały zmieniającej Uchwałę Budżetową Powiatu Grójeckiego na rok 2021. Obecnych 19 radnych. W głosowaniu imiennym wzięło udział 19 radnych. **Autopoprawka została przyjęta jednogłośnie, 19 głosów „za”.**

Autopoprawka do projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Grójeckiego na lata 2021-2032. Obecnych 19 radnych. W głosowaniu imiennym wzięło udział 18 radnych. **Autopoprawka została przyjęta jednogłośnie, 18 głosów „za”.**

Wprowadzenia projektu uchwały w sprawie przyjęcia stanowiska dot. lokalizacji lądowiska w Słomczynie. Obecnych 19 radnych. W głosowaniu imiennym wzięło udział 19 radnych. **Projekt został wprowadzony jednogłośnie, 19 głosów „za”.**

Wprowadzenia do porządku obrad projektu uchwały w sprawie interwencji dotyczącej złej organizacji ubezpieczeń upraw rolnych od gradobicia i innych ryzyk dofinansowywanych z budżetu państwa. Obecnych 19 radnych. W głosowaniu imiennym wzięło udział 19 radnych. **Projekt został wprowadzony jednogłośnie, 19 głosów „za”.**

#### Porządek obrad

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z Sesji z dnia 26 lutego 2021r. oraz z dnia 26 marca 2021r.

5. Sprawozdanie Starosty Grójeckiego z pracy Zarządu Powiatu i informacje Starosty Grójeckiego.
6. Sprawozdanie z działalności Powiatowego Urzędu Pracy w Grójcu za 2020r.
7. Rozpatrzenie projektów uchwał oraz podjęcie uchwał w sprawach:
  - 7.1.zmieniająca uchwałę Budżetową Powiatu Grójeckiego na rok 2021,
  - 7.2.zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Grójeckiego na lata 2021-2032,
  - 7.3.określenia zasad zbycia, oddania w dzierżawę, najem, użytkowanie oraz użyczenie aktywów trwałych samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, dla którego podmiotem tworzącym jest Powiat Grójecki.
  - 7.4.przyjęcia stanowiska dotyczącego lokalizacji lądowiska w Słomczynie,
  - 7.5.interwencji dotyczącej zlej organizacji ubezpieczeń upraw rolnych od gradobicia i innych ryzyk dofinansowywanych z budżetu państwa.
8. Sprawozdanie z prac Komisji Stałych od ostatniej Sesji Rady Powiatu Grójeckiego.
9. Interpelacje i zapytania radnych.
10. Wolne wnioski i oświadczenia radnych.
11. Zamknięcie posiedzenia.

#### **Ad. 4**

Przewodniczący Rady poinformował, że nie wpłynęły uwagi do protokołu z dnia 26 lutego 2021r. oraz 26 marca 2021r. **Protokoły zostały przyjęte.**

#### **Ad. 5**

Sprawozdanie Starosty Grójeckiego z pracy Zarządu Powiatu oraz informacje Starosty Grójeckiego radni otrzymali w materiałach /załącznik/. Starosta uzupełnił sprawozdanie o dane z posiedzenia w dniu 28 kwietnia 2021r. /załącznik/.

Przewodniczący Rady spytał czy są uwagi do sprawozdania.

Radny Wojciech Wojtczak spytał o operat ewidencji gruntów gminy Chynów, na jakim etapie są prace, kiedy się zakończą i w jaki sposób informacja dociera do mieszkańców? W Mogielnicy, Pniewach i Goszczynie były kontrowersje, więc w Chynowie można ich uniknąć. Wg przepisów informację należy przekazać w sposób zwyczajowo przyjęty tj. na tablicy ogłoszeń, ale dobrze żeby dotarła do wszystkich mieszkańców i mogli się wypowiedzieć. Kiedy prace będą prowadzone w gminie Błędów? Sprawa lotniska czy lądowiska w Słomczynie dotarła do radnych w ostatniej chwili, na co słusznie zwrócił uwagę radny Maciak, ale nie jest na tyle pilna, żeby dziś podejmować decyzję, można na kolejnej. Radny spytał, jakie samoloty będą latały i jak to wpłynie na hałas i ochronę środowiska. Kiedyś było tam lotnisko wojskowe i prawdopodobnie nadal są tam pasy startowe pod ziemią. Radny spytał o protesty mieszkańców. Cy zyski będą Skarbu Państwa, powiatu czy gminy?

Następnie wyjaśnił różnice pomiędzy lądowiskiem a lotniskiem. Podkreślił, że tu nie ma utwardzonego pasa startowego tylko trawiaste podłoże. Istotna jest też długość osi startowej do lądowiska. Ma w tej kwestii doświadczenie, ponieważ prowadził prace geodezyjne przy wytyczaniu pasa startowego lądowiska w Krobowie. Następnie radny poruszył sprawę skargi do wojewody na dyrektora SPZOZ w Nowym Mieście, radni chcą zapoznać się z jej treścią. Ponadto prosi starostę o udostępnienie pism, które przekierował do wojewody.

Starosta Krzysztof Ambroziak wyjaśnił, że pierwszy etap aktualizacji ewidencji obejmuje 34 sołectwa, na tyle starczyło pieniędzy. Dodał, że dołożono starań w informowaniu mieszkańców. Szczególne dziękuje samorządowi gminy Chynów i panu wójtowi, który wykazał dobrą wolę i organizował liczne spotkania, w tym na Kom. Rozwoju Gospodarczego z radnymi oraz sołtysami, którzy potem przekazywali informacje mieszkańcom. Później w teren wyszli pracownicy i kolejne spotkanie z sołtysami, żeby przekazać, na czym sytuacja polega. W ubiegłym roku, gdy zniesiono obostrzenia odbyły się spotkania z mieszkańcami w strażnicach w Chynowie i Drwalewie oraz w Domu Kultury w Chynowie. Według przepisów nastąpiło wyłożenie dokumentacji w Starostwie i każdy mógł się zapoznać, ale zainteresowanych nie było aż tak dużo. Odbyło się też spotkanie na terenie gminy, bo może ktoś nie mógł do Grójca dojechać. Teraz wszystkie uwagi są analizowane i jeśli będzie to prawnie możliwe zostaną uwzględniane. Nikt nikogo na siłę z domu nie wyciągnie, ale kto był zainteresowany miał możliwość zapoznać się. Na działalność lądowiska starosta nie musi wydawać żadnych pozwoleń chyba, że zechcą postawić budynki czy hangary na samoloty, wtedy muszą zgłosić do budownictwa a do wydziału nie wpłynęły żadne wnioski. Sprawa bardziej dot. gminy z uwagi na plan zagospodarowania przestrzennego. Rada Miejska w Grójcu wyraziła sprzeciw dla lokalizacji tego lądowiska. Na spotkaniach w sołectwach był stanowczy sprzeciw ludzi. Chodzi o uciążliwy hałas oraz zły wpływ na środowisko. Poza tym nie uwzględniono lokalizacji jednostki wojskowej. Nikt nie chce kontynuowania tej działalności, w różny sposób dając wyraz swemu niezadowoleniu. W weekend samoloty latały, w poniedziałek do świtu warkot silników. Mieszkańców się skarżą i dlatego my, jako radni wybrani przez mieszkańców musimy wyjść naprzeciw ich potrzebom i w dniu dzisiejszym zastanowić się nad tą sytuacją. Chodzi o lądowisko, bo pas jest trawiasty i jak dotąd nikt nie wystąpił z wnioskiem dot. utwardzenia. W sprawie skargi starosta wyjaśnił, że skoro wnioskodawcy nie chcieli poinformować starosty ani Zarządu i nie wpłynęła taka informacja to teraz, gdy wojewoda żąda wyjaśnień nie czuje się zobowiązany skargę udostępniać, jest RODO. Poinformuje Radę, jeśli wnioskodawcy ją udostępnią lub sprawa wróci do rozpatrzenia. Trzeba poczekać na efekty postępowania u wojewody, póki, co jest RODO i prawnie nie ma takiej możliwości.

Radny Michał Prus spytał czy był u pana starosty jakiś przedstawiciel czy tylko wpłynęło pismo dot. uchwały. Radni zbyt mało wiedzą, praktycznie nic.

Starosta Krzysztof Ambroziak wyjaśnił, że ze strony inwestora czy wykonawcy osobiście nikt się z nim nie kontaktował, nie było żadnego przedstawiciela. Do wydziału też żaden wniosek nie wpłynął. Natomiast warto zapoznać się z pismami, które wpłynęły od mieszkańców.

Radny Adolf Maciak w sprawie wysokości czynszów poprosił o uściślenie czy wzrastają czy maleją? Następnie radny poruszył sprawę dotacji dla muzeum w Warce i projektu aneksu do umowy o współprowadzeniu z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Ministerstwo przyznaje 300.000 zł a powiat 60.000 zł. Prosi o wyjaśnienie tej kwestii. Kolejna sprawa dot. dodatkowych punktów szczepień na terenie powiatu grójeckiego. Bardzo dobrze zorganizowane są szczepienia w PCM w Grójcu. Chętnie zapozna się jak sytuacja wygląda w innych punktach. Następnie radny spytał dyrektora PZD w Grójcu, kiedy rozpoczną się remonty dróg powiatowych i ile będą trwały? Poza tym radny poruszył sprawę naprawy dróg uszkodzonych po budowie kolei. Spytał czy Starosta lub PZD ma spisane aneksy, że po zakończeniu robót drogi zostaną przez wykonawcę naprawione? W przypadku, jeśli takie aneksy są można dochodzić swoich praw nawet w sądzie, w innym razie może być problem i powiat będzie musiał sam naprawiać.

Starosta Krzysztof Ambroziak w sprawie czynszów wyjaśnił, że Zarząd analizował uchwałę z 2018r. i okazuje się, że nie wszyscy płacą zgodnie z umową. Poprzedni Zarząd zapewne też miał problem z tymi lokatorami. Sprawy o ściągnięcie należności są w sądach, ale z różnym skutkiem. Były uchwały dot. wyrażenia zgody na zawarcie umów i kolejna dot. przedłużenia, lecz tylko dla osób, które płacą terminowo i użytkują lokale zgodnie z przeznaczeniem. Z powodu osób, które nie płacą i nie chcą zawrzeć umów dodano punkt, że opłata za bezumowne korzystanie z nieruchomości, która stanowi własność powiatu naliczana będzie w wysokości 150% stawek czynszu.. W sprawie dotacji starosta wyjaśnił, że muzeum przygotowało wyliczenia dot. zawieszenia bieżącej działalności z powodu pandemii. Do zamknięcia budżetu zabraknie 360.000 zł i taka informacja została przekazana do ministerstwa. W trakcie negocjacji ustalono, że skoro musi być wspólna kwota a ministerstwo dysponuje środkami i może przekazać 300.000 zł to powiat przeznaczy 60.000 zł, co jest wpisane do dzisiejszej uchwały. Konieczne jest podpisanie aneksu do umowy. Jeżeli chodzi o dotacje pani dyrektor składała wnioski na działalność i jest nadzieja, że w okresie letnim będzie można organizować uroczystości, choć też są planowane uroczystości online. W tym roku odbędą się uroczystości 700- lecia Warki i pani dyrektor pozyskała dofinansowania na tego typu zadania. W sprawie szczepień

starosta wyjaśnił, że w mediach głośno było o większej ilości szczepionek i dużej liczbie chętnych, więc Zarząd zajął się tematem i ze szpitalami rozważał utworzenie dodatkowych punktów. Po przeorganizowaniu obecnych punktów PCM w Grójcu ma możliwość zaszczepić ok. 3 tys. pacjentów w tygodniu, ale obecnie nie ma dostaw aż taki dużej ilości szczepionek. Rekord to 590 jednego dnia w systemie 4 ścieżek, więc daleko od możliwości. Natomiast SPZOZ w Nowym Mieście ma 2 punkty, jeden na miejscu a drugi w Rzeczycy. Przy obecnej obsadzie są w stanie zaszczepić 280 osób a otrzymują 160 szczepionek. Tak to wygląda. Na terenie powiatu jest 19 punktów szczepień i wykonują tygodniowo do 4 tys. szczepień. Na konferencji zorganizowanej przez wojewodę stwierdzono, że na terenie powiatu grójeckiego nie ma potrzeby tworzenia nowych punktów. Tym bardziej, że z punktu w PCM korzystają osoby oraz służby mundurowe i nauczyciele spoza powiatu. Kontynuując starosta podkreślił, że spór o przejazdy ciężkimi samochodami toczy się od dawna. Sprawa działalności firm korzystających z naszych dróg w trakcie budowy kolei zaczęła się w tamtej kadencji i niestety chyba nigdy nie zawarto porozumienia. Gdy pracował w gminie mieszkańcy zorganizowali liczne blokady, co sprawiło, że podpisano porozumienie o wyznaczeniu konkretnych dróg i przekazano Konsorcjum. Nie było wcześniej większego problemu, wynajęli firmę z terenu powiatu i remontowali. Powiat dysponuje dokumentacją filmową z początku tej kadencji oraz wykonaną na koniec roku wszystkich dróg na terenie gminy Chynów i gminy Warka. Droga Laski - Wichradz i Nowa Wieś - Lechanice jeszcze nie są przygotowane do odbioru, pozostają w ich utrzymaniu. Odbyło się kilka spotkań, bez porozumienia, więc została powołana komisja. Nas reprezentował z-ca naczelnika Wydz. Inwestycji, był też przedstawiciel PZD, gminy i Konsorcjum. Zostały wykonane pomiary uszkodzeń, ale Konsorcjum nie zgadza się z ustaleniami. Były kolejne spotkania i na ostatnim padła propozycja przekazania nam pieniędzy, ale niestety nadal nie uznali zakresu zniszczeń. Zarząd uważa, że powinni wyremontować zgodnie z pismami, protokołami i kosztorysami. Jeśli nadal nie podejmą rozmów jest zapis, że powiat może powołać niezależnego rzeczoznawcę, który na zlecenie Konsorcjum wyceni. Jeżeli tego nie dokonają sprawa będzie skierowana na drogę sądową w celu wyegzekwowania odszkodowań. W ubiegłym tygodniu odbyło się kolejne spotkanie, bez rezultatu, więc Zarząd wystosował ostrzejsze pismo nie tylko do Konsorcjum, ale do inwestora i do Zarządu PKP. Zarząd będzie dążył, żeby nie tylko naprawili drogi, ale żeby rozliczyć. Natomiast w sprawie drogi Laski - Wichradz na spotkaniu z samorządem Warki zostało ustalone, że żądamy jej wykonania w technologii EMC. A ponieważ jest zamknięty przejazd kolejowy w Warce w kierunku Wichradza powinni to wykonać jak najszybciej, bo to jest droga objazdowa. Cały czas trwa korespondencja, choć gdy Ministerstwo Infrastruktury mówi, że droga jest niszczone a przecież przez prowadzone przez nich prace to jest dziwne i niezrozumiałe. Należy więc przypomnieć, że droga została zniszczona przy budowie kolei, a nie przez inne osoby czy użytkowników dróg.

Radny Adolf Maciek zaapelował do pana starosty, żeby w imieniu mieszkańców oraz radnych podziękował temu, kto organizuje punkt szczepień przy szpitalu w Grójcu. Jest to wzorowo zrobione. Ponadto podziękowanie dla żołnierzy, którzy doskonale pilnują, jest porządek i naprawdę miło się tam przebywa oraz dla całego personelu, który wykonuje szczepienia.

Radny Władysław Kumorek poruszył sprawę remontu drogi na odc. Gniejewice – Warpęsy. Planuje się położenie nawierzchni z pominięciem mostka w Gniejewicach. Wykonanie ciągu od samej gminy Promna do Jasienica z uwagi, że tam jest bardzo dobry odcinek przez Zbroszę może służyć, jako ciąg drogowy omijający drogę nr 7. Może być problem, bo droga będzie dobra, wytrzymała natomiast mostek się zawali. Czy nie warto wcześniej pomyśleć o jego wzmocnieniu? W nawiązaniu do wyjaśnień starosty dot. niszczenia dróg przez inwestorów na terenie powiatu grójeckiego, szczególnie kolei radny spytał o drogę Lechanice - Nowa Wieś. Po zamknięciu przejazdu główny ciężar objazdów ciężkiego sprzętu jest na tej drodze. Stad pytanie czy droga została dokładnie opisana i udokumentowana, w jakim była stanie? Samochody po tej drodze jeżdżą znacznie przekraczając dopuszczalną nośność, więc niszczy się w postępie nie arytmetycznym, ale i geometrycznym.

Starosta Krzysztof Ambroziak wyjaśnił, że dokumentacja była przygotowywana, na sesji jest dyrektor Jachoski i przy wprowadzaniu wykonawcy będzie pamiętał, żeby zwrócić uwagę, niemniej na tą chwilę sprawdzi, w jakim stopniu mostek jest uszkodzony. W sprawie objazdów, w tym drogi Lechanice - Nowa Wieś starosta wyjaśnił, że zgodnie z organizacją ruchu miały tam jeździć samochody o lżejszym tonażu a ciężkim powinni jeździć drogą krajową nr 7 i w Skurowie kierować się na drogę wojewódzką a nie jeździć drogami bocznymi. Niestety bardzo trudno wyegzekwować respektowanie znaków. Zgłaszał do policji, żeby zwracała uwagę na te ciężkie samochody i to czyni, ale sprawa nie należy do łatwych.

Radny Robert Lipiec podziękował dyrektorowi PZD za uzupełnienie poboczy na drodze Nr 1615W Kozietuły - Goszczyn. Natomiast pozostał problemu trawistej części pobocza, która uniemożliwia odpływ wody z osi jezdni i tworzą się tam ogromne zastoiny wody w momencie opadów. Bez tych prac droga niestety będzie się psuć. Ponadto radny zaznaczył, że już drugi rok przypomina o drodze Nr 1636W Stryków – Świdno, która była realizowana w 2018r, ale jest tak wąska, że samochody mijając się rozjeżdżają pobocza i konieczne jest uzupełnienie, ponieważ już asfalt pęka na brzegach, wyłupuje się i droga szybko ulegnie degradacji.

Przewodniczący Rady spytał czy są jeszcze pytania do sprawozdania Starosty?

Radny Władysław Kumorek spytał dyrektora czy na drodze Dębnowola – Ostrołęka ubytki będą robione tylko w ramach remontów cząstkowych. Mieszkańcy zgłaszają, że od strony drogi wojewódzkiej powstały takie ubytki, że rolnicy jadący opryskiwaczami z wysokimi kolumnami obawiają się, że mogą się one przewrócić. Tego nie wystarczy zrobić zwykłymi remontami cząstkowymi tylko trzeba dołożyć większych starań i środków, żeby to naprawić.

Starosta Krzysztof Ambroziak potwierdził, że droga była nieprzejezdna i dlatego na początku kadencji Zarząd zgłosił ją do programu kłęskowego. Komisja wojewody wydała pozytywną opinię i jest w protokołach, że jest zniszczona i skierowana do ministerstwa MSWiA, ale ze względu na pandemię w ubiegłym roku program nie ruszył i nikt nie otrzymał środków na drogi. Mieszkańcy składali petycje z innych odcinków dróg, ale trzeba czekać, kiedy program zostanie uruchomiony. Natomiast, jeżeli nie będzie w tym roku powiat musi sam to wykonać, bo faktycznie trudno przejechać ciągnikiem. Przed zbiorami owoców zostało ustalone z burmistrzem Warki, że destrukcja pozyskana z dróg wojewódzkich zostanie tam wysypany. Nie wolno niezgodnie z przepisami wylać asfaltu, ale do momentu decyzji przyznania środków służby wojewody wyraziły zgodę na uzupełnienie tych dołków i samorząd Warki to wykonał. Jeżeli będzie gdzieś możliwość pozyskania destrukcji zapewne trzeba będzie teraz dosypać. Zarząd rozważał tematy dróg i uważa, że na tych uznanych w protokołach należy się wstrzymać i nie remontować, bo w przypadku dofinansowania 80% można je wykonać dobrą technologią i będą służyły przez lata. Jeżeli się nie uda to w następnym roku trzeba będzie te drogi robić wspólnie z samorządami lub szukać innych dofinansowań.

Przewodniczący Rady przypomniał, że procedowany jest punkt dot. sprawozdania Starosty Grójeckiego, więc prosi radnych o skupienie się na tym punkcie.

Radny Adolf Maciak spytał o remonty cząstkowe, bo są trochę zniszczone drogi.

Starosta Krzysztof Ambroziak zapewnił, że Zarząd nie będzie czekał do momentu jak kiedyś bywało, że dopiero na koniec czerwca, lipca samochody wyjeżdżały z remontami. Pan dyrektor potwierdził, że na te duże ubytki wyjeżdżają, mają zakupioną masę i naprawiają. Natomiast muszą się poprawić warunki pogodowe. Ubiegłej nocy było 5°C na minusie a żeby wykonać remonty emulsją i grysami temperatura średniodobowa musi być powyżej 5°C. PZD ma własne samochody oraz posiłkuje się firmami zewnętrznymi.

Dyrektor PZD w Grójcu Adrian Jachoski uzupełnił, że po zimie rozpoczęli pracę masą na zimno uzupełniając największe ubytki w neuralgicznych miejscach, które



zagrożają bezpieczeństwu. Robią to na zgłoszenia, ponieważ ubytków tej zimy powstało niebywale dużo i w zasadzie, gdy jest zgłoszenie od mieszkańców, jakaś interwencja automatycznie patrol z masą na zimno jedzie. Zabezpieczone było 50 t masy na zimno w tym momencie jest ok. 15 t, co obrazuje intensywność prac. Jeżeli chodzi o remonty cząstkowe emulsją i grysami nasz remonter z uwagi na niskie temperatury wyjedzie dopiero 4-5 maja. Zostanie zamówiona próbna partia emulsji asfaltowej ok. 5 t, aby sprawdzić czy będzie już możliwe przy tej pogodzie pracować, gdyż emocja poniżej 5°C rozwarstwa się i można ją stracić a to jest kwota 1300-1400 zł za tonę. Jeżeli chodzi o remonty cząstkowe systemem wierconym jest przetarg ogłoszony na stronie internetowej Powiatu Grójeckiego. Szacowany termin realizacji to połowa lipca.

Radny Wojciech Wojtczak spytał o remonty cząstkowe w Czesławinie i czy budowa tej drogi będzie zgłaszana? Następnie przypomniał o wniosku mieszkańców dot. wycięcia lipy w pasie drogi Błędów-Wilków przy zakręcie w Załuskach, zagraża wyjeżdżającym z drogi gminnej. Ponadto dwóch akacji gdyż zasłaniają widoczność. W tej sprawie pani sołtys złożyła deklarację w PZD, ale stwierdzono, że musi być oświadczenie mieszkańca, że to nie jego własność. Może potwierdzić, że to nie jest własność, bo zna przebieg granic tej drogi. Następnie radny spytał o interpelację Adolfa Maciaka dot. drogi Anielin-Oczesaly. Pan Starosta powiedział, że przedstawiciel PZD informował, „że poszerzenie drogi może nastąpić pod warunkiem nieodpłatnego przekazania części działek pod pas drogowy”. Prosi o wyjaśnienie, jaki przepis mówi, że mieszkańcy muszą przekazać te grunty. Poza tym na Komisji oraz Zarządzie było, że nie ma na to funduszy. Dlatego pyta czy w ogóle wiadomo ile metrów jest do wykupu i o jaką kwotę chodzi? Nie ma czegoś takiego, że właściciele muszą oddać bez pieniędzy. Dawniej było komunistyczne podejście wywłaszczeń. Teraz jest forma demokratyczna art. 7 Konstytucji, który zapewnia prawo własności. Powiat nie może tego prawa własności zabrać lub stawiać warunki właścicielom nieruchomości. Dlaczego zostało zlecone ustalenie granic działek skoro takie ustalenie wykonuje się przy podziałach działek. Czy nie naruszono dyscypliny finansów publicznych tylko dla samej wiedzy gdzie ta granica przebiega? Opracowany jest projekt poszerzenia tej drogi, ale radni nic na ten temat nie wiedzą, więc prośba o udostępnienie. Następnie radny poruszył sprawę mostów, w tym mostu w Głowczynie Towarzystwo. Tam cały czas jest zagrożenie dla przejeżdżających i dlatego alarmuje Zarząd, żeby ustawić jakieś znaki pierwszeństwa przejazdu z uwagi na zawężenie tej jezdni. Kierowcy na migi ustalają kolejność przejazdu. Czy remont faktycznie kosztuje 5 mln, jak mówi starosta czy kwotę dużo niższą. Był pod tym mostem i uważa, że wszystkie betonowe podpory spełniają warunki. Tam jest sześćdziesiąt tregra z jednej i z drugiej strony, więc tylko wystarczy zakonserwować, bo jest w niezłym stanie. Jedynie czasę mostu, po której się jeździ

należałoby wykonać. Stąd pytanie do dyrektora, jako fachowca, jaki to mógłby być koszt? Mostów ogólnie jest 50. Czy spełniają warunki bezpieczeństwa i czy są konserwowane? Elementy metalowe trzeba, co jakiś czas odrdzewić i zabezpieczyć. Kiedy takie prace były robione i jaka jest kwota tych remontów częściowych? Następnie radny poruszył sprawę ul. Nowy Świat, była petycja, którą komisja i Rada uznały za niewłaściwą a jak się okazało zaraz po petycji przystąpiono do prac. Była komisja stwierdzająca, ale do tej pory nic praktycznie zrobione. Oczyszczono trochę drzew, częściowo wykopano rowy, bez przepustów i odpływu wód powierzchniowych tylko jest wykopany rów, który odprowadza wodę na asfalt ul. Długiej. Ponadto radny spytał, co dalej z ul. Grójecką, bo tam również warunki nie są spełnione.

Przewodniczący Rady pokreślił, że pytania radnego są zasadne, lecz nie dotyczą sprawozdania Starosty. Pan dyrektor udzieli radnemu odpowiedzi w pkt 9 porządku. Następnie spytał czy są jeszcze pytania do sprawozdania. Pytań nie zgłoszono.

#### **Ad. 6**

Sprawozdanie z działalności Powiatowego Urząd Pracy w Grójcu radni otrzymali w materiałach /załącznik/.

Przewodniczący Rady spytał czy są uwagi do sprawozdania.

Radna Anna Steczkowska stwierdziła, że ze sprawozdania wynika, że na terenie powiatu grójeckiego jest zarejestrowanych 48 osób niepełnosprawnych. Jedna osoba w 2020r. została zaktywizowana i podjęła pracę. Co PUP ma do zaproponowania osobom zarejestrowanym, czy to są osoby poszukujące pracy czy bezrobotne?

Dyrektor PUP w Grójcu Marzanna Skoczek wyjaśniła, że osoby niepełnosprawne, jeżeli są bezrobotne mogą korzystać ze środków Funduszu Pracy. Natomiast, jeżeli są to osoby poszukujące pracy ze środków PFRON na tzw. aktywizację społeczną, co jest uzależnione od środków przekazanych z PCPR. W ramach środków PFRON w 2020r. na staż skierowano 3 osoby niepełnosprawne poszukujące pracy, trwał 6 m-cy i wydatkowano kwotę 15.968,85 zł. Poza tym osoby niepełnosprawne ze statusem bezrobotny brały udział w programach realizowanych w ramach projektu dla osób do 30 r.ż. i projektu RPO skierowanym do osób powyżej 30 r.ż. Oferty pracy składają nasi pracodawcy i tylko w ramach tych ofert można aktywizować osoby niepełnosprawne. Specjalnych programów dedykowanych tylko do osób niepełnosprawnych poszukujących pracy oprócz PFRON nie ma i nie było.

Radna Anna Steczkowska podziękowała pani dyrektor za przygotowanie bardzo przejrzystego sprawozdania. Jest możliwość odniesienia się do 2019r. i porównania

z rokiem 2020. Wielki szacunek i podziękowania dla pracowników, którzy przygotowali, bo ten dokument to ciekawa lektura.

Radny Leszek Kumorek stwierdził, że jeśli mamy PUP to należy wszelkimi siłami dążyć, żeby sprawy były załatwiane na miejscu. Podał przykład. Gdy w październiku kończył się pobyt dla obcokrajowca złożył do wojewody wnioski na przedłużenie o 3 tygodnie. W marcu przyszło pismo od służb wojewody o konieczności uzupełnienia danych, gdzie ta osoba już dawno wyjechała. Trudno to nawet skomentować.

Radny Adolf Maciek w imieniu całej Rady podziękował pani dyrektor za pracę PUP i poprosił o przekazanie pracownikom, bo w tym trudnym 2020r dużo się musieli napracować zarówno przy tarczy antykryzysowej, gdzie było wiele wniosków oraz przy obsłudze cudzoziemców. Rolnicy mieli pracowników i w lato i na jesieni.

Przewodniczący Rady zauważył, że podziękowanie od wszystkich, więc również i w radnego imieniu skierowała do pani dyrektor radna Anna Steczkowska.

#### **Ad. 7**

Rozpatrzenie projektów uchwał oraz podjęcie uchwał w sprawach:

##### **Ad. 7.1**

Projekt uchwały zmieniającej Uchwałę Budżetową Powiatu Grójeckiego na rok 2021 przedstawił Skarbnik Powiatu Witold Kępka /załącznik/.

Przewodniczący Rady spytał o uwagi. Uwag nie zgłoszono.

Wiceprzewodniczący Komisji Planowania, Budżetu, Finansów i Mienia poinformował, że komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodniczący Rady przeprowadził głosowanie. Obecnych 19 radnych. W głosowaniu imiennym wzięło udział 18 radnych. **Uchwała Rady Powiatu Grójeckiego Nr XXXVI/224/2021 została przyjęta jednogłośnie, 18 głosów „za”** (Wykaz głosowania w załączeniu do protokołu).

##### **Ad. 7.2**

Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Grójeckiego na lata 2020-2032 przedstawił Skarbnik Powiatu Witold Kępka /załącznik/.

Przewodniczący Rady spytał o uwagi. Uwag nie zgłoszono.

Wiceprzewodniczący Komisji Planowania, Budżetu, Finansów i Mienia poinformował, że komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodniczący Rady przeprowadził głosowanie. Obecnych 19 radnych. W głosowaniu imiennym wzięło udział 19 radnych. **Uchwała Rady Powiatu Grójeckiego Nr XXXVI/225/2021 została przyjęta jednogłośnie, 18 głosów „za”.** (Wykaz głosowania w załączeniu do protokołu).

### **Ad. 7.3**

Projekt uchwały w sprawie określenia zasad zbycia, oddania w dzierżawę, najem, użytkowanie oraz użyczenie aktywów trwałych samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, dla którego podmiotem tworzącym jest Powiat Grójecki przedstawiła Naczelnik Wydz. Inwestycji, Zamówień Publicznych i Rozwoju Powiatu Krystyna Jakubczyk /załącznik/.

Przewodniczący Rady spytał o uwagi.

Radna Grażyna Kijuc spytała, czy wcześniej były jakieś zasady i teraz są one zmienione, czy określane są po raz pierwszy?

Naczelnik Krystyna Jakubczyk wyjaśniła, że do tej pory nie było tych zasad i ta uchwała właśnie określa te zasady zbycia, oddania w dzierżawę, najem i do użytkowania.

Radna Grażyna Kijuc stwierdziła, że skoro po raz pierwszy zasady powstają to warto odczytać uzasadnienie, żeby poznać dokładnie, dlaczego one zostały stworzone.

Pani Naczelnik odczytała uzasadnienie do uchwały /załącznik/.

Radny Adolf Maciak wyjaśnił, że temat był dyskutowany na posiedzeniu Komisji Finansów i były zgłaszane uwagi, ponieważ nie jest to dokument, który upoważnia jedynie do zainstalowania na dachu szpitala anteny, ale dotyczy kwestii, które regulują szerszy zakres. Tu chodzi też i o majątek szpitala. Nigdzie nie ma o Radzie Powiatu, jest jedynie Zarząd. Natomiast w § 2 pkt 4 jest, że zbycie aktywów trwałych zakładu należy poprzedzić uzyskaniem opinii Rady Społecznej. Proponuje dopisanie i Rady Powiatu a czy to będzie opinia czy zgoda to kwestia formalna do rozstrzygnięcia przez prawnika. Następnie w § 3 jest trochę niezrozumiałe, bo jest, że przy zbyciu będzie przetarg i kilka punktów, które się do tego odnoszą, po czym jest pkt 7, że Zarząd może wyrazić zgodę na zbycie, oddanie w dzierżawę, najem lub użyczenie aktywów trwałych w trybie bezprzetargowym. Radny poprosił o wyjaśnienie, bowiem jedno z drugim trochę się wyklucza. Ponadto radny zaproponował dopisanie w § 4 punktu 3 o brzmieniu „Zgodę Rady Powiatu Grójeckiego”. Jednocześnie radny zwrócił uwagę, że na komisji zgłosił zapytanie czy zapisy w projekcie są zgodne ze Statutem Powiatu Grójeckiego i z Regulaminem Pracy Rady Powiatu Grójeckiego, jak również ze Statutem SPZOZ w Nowym Mieście z Regulaminem Pracy Rady Społecznej SPZOZ w Nowym Mieście?

Naczelnik Krystyna Jakubczyk wyjaśniła, że zapis dot. opinii rady społecznej zakładu jest zgodny z art. 48 ustawy o działalności leczniczej. Cała uchwała jest zgodna ze Statutem. Jeżeli radny uważa, że jest niezgodna to prosi o wskazanie, w którym punkcie jest niezgodna, bo przy tworzeniu uchwały na pewno była sprawdzana zgodność ze Statutem. Odnośnie pkt 7 wyjaśniła, że jest napisane „Zarząd może wyrazić zgodę”, czyli nie jest obligatoryjne, że za każdym razem Zarząd będzie zobowiązany wyrażać zgodę na dzierżawę, najem lub użyczenie aktywów trwałych w trybie bezprzetargowym. Tryb przetargowy jest opisany w ust. 2 na podst. Kodeksu Cywilnego. Jest prowadzony w drodze procedury przetargowej w oparciu o art.70 indeks 1, art. 70 indeks 3 oraz art.70 indeks 4, w którym jest opisany przetarg ustny na zbycie nieruchomości. Radny proponuje zapis „i zgody Rady Powiatu”, ale właśnie po to jest ta uchwała sporządzona, żeby usprawnić pracę. Rada określi zasady a Zarząd je wykona i jeżeli będzie analiza ekonomiczna i opinia rady społecznej dyrektor będzie mógł wystąpić do Zarządu, który obraduje, co tydzień a nie do Rady, której sesja jest raz na miesiąc. Z kolei w § 4 ust.4 jest, że postępowanie dot. zbycia nieruchomości jest określone na podstawie uchwały z dnia 25 czerwca 2020r. w sprawie zasad gospodarowania mieniem powiatu. Powyższa uchwała jasno precyzuje zasady, w jaki sposób można majątkiem powiatu gospodarować.

Radny Adolf Maciak podkreślił, że nie jest pewny czy to jest zgodne ze Statutem, ponieważ w uchwale jest o zasadach zbycia czy nieruchomości czy jakiegoś majątku a pomijana zupełnie jest Rada Powiatu. Jest tylko Zarząd i dyrektor. I dyrektor decyduje o zbyciu obiektów czy innych kwestii. Nie sprawdzał w Statucie, więc może pan Starosta się wypowie czy przy zbyciu nie jest wymagana uchwała Rady Powiatu. A w uchwale nie ma takiego zapisu, także zbycie może być poza wiedzą Rady Powiatu. Radny podkreślił, że nie doszukuje się jakiegoś spisku tylko po prostu ma pewne wątpliwości.

Naczelnik Krystyna Jakubczyk wyjaśniła, że Rada nie jest pomijana, ponieważ to Rada ustala zasady a Zarząd tylko je wykonuje. Natomiast dyrektor wg zapisu § 6 zostaje zobowiązany do corocznego przedkładania Zarządowi do 31 marca informacji, która z kolei będzie przedstawiona na posiedzeniu Rady. Poza tym każdy radny ma prawo wglądu do tego dokument. Uchwała była sprawdzana i konsultowana z radcą prawnym na pewno jest zgodna ze Statutem. Skoro radny uważa, że jest niezgodna może wskaże, które punkty są niezgodne. Natomiast, co do zasad gospodarowania mieniem powiatu jest uchwała z 2020r. i tam w załączniku są bardzo szczegółowo opisane zasady gospodarowania mieniem Powiatu Grójeckiego.

Starosta Krzysztof Ambroziak stwierdził, że on i radni nie do końca tak samo rozumieją tą kwestię. Dlatego wyjaśnił, że ani ten Zarząd ani na podstawie tej uchwały żaden inny Zarząd nie ma możliwości sprzedania jakiejś nieruchomości, choćby tego szpitala, bez

zgody Rady. Uchwała stanowi, że można na tej nieruchomości zainstalować coś na budynku, tu akurat antenę dla ratownictwa medycznego. Ewentualnie określa zasady wydzierżawienia jakiegoś pomieszczenia pod jakąś działalność a nie sprzedaży. Sprzedać. Osobiście się nie zgadza, żeby były w ogóle jakiegokolwiek zapisy, żeby Zarząd bez informacji i zgody Rady mógł pozbywać się nieruchomości stale z powiatem związanej. Tak, więc ta uchwała nie zobowiązuje Zarządu do zbywania nieruchomości, czyli własności sprzedaży na rzecz kogoś innego. Chodzi tylko o czasowe umieszczenie lub wydzierżawienie, tutaj akurat przez projekty wojewody.

Naczelnik Krystyna Jakubczyk odczytała definicję aktywów trwałych. Zgodnie z regulacjami aktywa trwałe nazywane też majątkiem trwałym to część aktywów podmiotu leczniczego o przewidywanym okresie użytkowania dłuższym niż rok. Aktywami trwałymi będą te aktywa jednostki, które nie będą mogły być uznane za aktywa obrotowe. W skład majątku trwałego mogą wchodzić wartości niematerialne i prawne, rzeczowe aktywa trwałe, w tym środki trwałe i środki trwałe w budowie, należności i inwestycje długoterminowe i długoterminowe rozliczenia międzyokresowe. Czyli to, tak jak pan Starosta powiedział mi i nie podejmujemy uchwały na sprzedaż i na zbycie tylko na zbycie aktywów trwałych, które są zakładu.

Radna Marzena Kołacz - Rosołowska dodała, że sposób zbycia nieruchomości jest określony w ustawie o gospodarce nieruchomościami i w rozporządzeniach. W związku z tym trudno mówić tutaj o możliwości jakiegokolwiek sprzedaży.

Radny Adolf Maciak wniósł o szczegółowy zapis wypowiedzi pana Starosty i pani Naczelnik.

Radny Wojciech Wojtczak poruszył sprawę samego wniosku SPZOZ w Nowym Mieście i wyraził zaniepokojenie, że nie ma pani dyrektor, bo mogłaby uzasadnić. Chodzi o antenę radiową, ale uchwała jest rozszerzona na zbycie aktywów trwałych. Uważa, że na chwilę obecną uchwała wykonana jest na wyrost. Oczywiście można podjąć uchwałę odnośnie zgody dla projektu pana wojewody, ale nie zbycia, oddania w dzierżawę, najem czy użytkowanie bez zgody Rady, co radny Adolf Maciek podnosił. Rada jest organem tworzącym i w uzasadnieniu pani naczelnik tutaj odwołuje się do organu tworzącego a powinien być zapisany Zarząd a nie organ tworzący. Natomiast, jeśli chodzi o aktywa trwałe to nie rozumie § 4 skoro pani naczelnik mówi, że tutaj jest zbycie nieruchomości. A co to jest zbycie nieruchomości? Oczywiście nie jest to tylko przez decyzję Rady Powiatu rzekomo z tej uchwały o gospodarce nieruchomościami, ale wtedy też obowiązuje Kodeks Cywilny, czyli postępowanie przed notariuszem, który musi sporządzić akt notarialny, bo pojęcie zbycie to jest oczywiście sprzedanie. To jest jakby zrezygnowanie z wszelkich praw majątkowych do danego obiektu czy nieruchomości. I tu jest od razu błąd. Radny zaapelował do Rady o niepodejmowanie tej

uchwały. Najlepiej, żeby oddać wszystkie przywileje dyrektorom a radni niech pobierają tylko diety. Dodał, że będzie głosował przeciw. Rada jest powołana do czuwania nad organem wykonawczym tj. Zarządem, jak realizuje swoje zadania. I dobrze mieć taki nadzór, szczególnie, jeśli chodzi o pozbywanie się majątku, użyczenia czy dzierżawy. Pani naczelnik zarzuca radnemu Maciakowi, żeby wskazał, co jest niezgodne ze Statutem, więc prosi, aby zacytowała przepisy prawne, co jest zgodne ze Statutem. I wtedy powyższa kwestia zostanie wyjaśniona. Ponadto radny zwrócił uwagę, że w uchwale nie jest wyjaśnione, jakie jest dalsze stanowisko Zarządu po opinii rady społecznej. Czy przy negatywnej może dalej prowadzić to postępowanie? Radny zaapelował o nierozszerzanie przywilejów dyrektorowi, który ma obowiązki związane z ustawami leczniczymi, jest dużo prac, więc nie obciążajmy dyrektora tutaj prawami rzeczowymi zgodnie z Kodeksem Cywilnym.

Starosta Krzysztof Ambroziak sprostował, że nie było żadnym zamiarem starosty ani Zarządu przygotować, bo są zakusy według niektórych radnych oddać w dzierżawę czy sprzedać. Projekt uchwały jest sporządzony zgodnie z przepisami prawa. Prawnicy się wypowiedzieli i tak zostało to przedstawione. Trzeba było to wszystko przygotować, żeby można było wdrożyć program realizowany przez wojewodę dla ratownictwa medycznego. Jeżeli to nie zostanie zrobione nie tylko szpital, ale przede wszystkim pogotowie medyczne zostanie pozbawione możliwości wykonania ulepszenia łączności..

Radny Wojciech Wojtczak spytał, kto jest wnioskodawcą, bo jeśli nie ma wnioskodawcy a tylko jest mały przywilej dla pana wojewody odnośnie założenia anteny to, kto stworzył projekt uchwały? Czy wyniknęło to z obowiązku ustawy czy wywodzi się z Zarządu Powiatu?.

Starosta Krzysztof Ambroziak wyjaśnił, że do Zarządu wpłynęło pismo w sprawie możliwości wykonania tej anteny i realizacji tego programu. Pani dyrektor się zwróciła, bo sama nie może tego przeprowadzić Zostało zlecone rozpoznanie tematu i w oparciu o przepisy, po konsultacji z radcą prawnym, jak już było odczytane i jest parafowane zostało to zgodnie z prawem przygotowane.

Wiceprzewodniczący Komisji Planowania, Budżetu, Finansów i Mienia poinformował, że komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Naczelnik Krystyna Jakubczyk odczytał wniosek dyrektora SPZOZ w Nowym Mieście

Starosta Krzysztof Ambroziak ponownie wyjaśnił radnemu Wojtczakowi, że pani dyrektor sama nie mogła wyrazić zgody, więc zwróciła się do Zarządu Powiatu. Natomiast Zarząd nie ma podstaw prawnych na wyrażenie takiej zgody i dlatego

zlecił prawnikom przygotowanie i dzisiaj występuje z tym tematem na forum Rady. Skoro radny uważa, że nie warto podejmować uchwały i wyrażać zgody, tym samym polepszyć łączności medycznej służącej mieszkańcom naszego powiatu niech tak zagłosuje. W Radzie jest 21 radnych i każdy może wyrazić swój głos poprzez głosowanie. Dlatego wnosi o przejście do głosowania.

Przewodniczący Rady przeprowadził głosowanie. Obecnych 19 radnych. W głosowaniu imiennym wzięło udział 19 radnych. **Uchwała Rady Powiatu Grójeckiego Nr XXXV/226/2021 została przyjęta większością głosów, 17 głosów „za” przy 1 głosie „przeciw”.** (Wykaz głosowania w załączeniu do protokołu).

#### **Ad. 7.4**

Projekt uchwały w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego lokalizacji lądowiska w Słomczynie radni otrzymali w materiałach /załącznik/

Przewodniczący Rady poinformował, że wpłynęły pisma od mieszkańców kilku sołectw oraz pismo dowódcy jednostki wojskowej płk Andrzeja Kozery z prośbą o podjęcie uchwały w sprawie lokalizacji lądowiska w Słomczynie. Jednocześnie dodał, że Rada Miejska w Grójcu najbardziej zainteresowana podjęła uchwałę w tej sprawie.

Następnie spytał czy są uwagi do projektu uchwały.

Radny Wojciech Wojtczak poprosił o niepodejmowanie uchwały ze względu na brak informacji. Należy poznać opinie ekspertów, którzy się wypowiedzą z wielu ustaw, w tym, jeśli chodzi o prawo budowlane oraz inne czynniki. Oczywiście jest protest mieszkańców, ale nie zagłosuje za tą uchwałą z uwagi na brak szczegółów, które powinny być ujawnione. W innym razie złoży interpelację w tej sprawie.

Radny Dariusz Piątkowski wyjaśnił, że nie ma szczegółów, ponieważ burmistrz nie był w tej sprawie transparentny i nadal nie jest. Od miesięcy trwały rozmowy z firmą, która otworzyła lądowisko czy lotnisko. Jest różnica, bo w kraju są często robione tzw. przecinki, ale jak ktoś ląduje i startuje to jest lotnisko zwłaszcza, że ma być kilkadziesiąt tysięcy lotów. Radny podkreślił, że z sesji i spotkań pana burmistrza z mieszkańcami nic nie jest jednoznaczne, nie ma rozmowy merytorycznej w pytaniach i odpowiedziach czy plan miejscowy dopuszcza zmiany i czy były wprowadzone. Burmistrz oddał inicjatywę dwóm firmom w zakresie zmiany planu na ten teren, co jest skrajnie nieodpowiedzialne i niebezpieczne dla ładu przestrzennego i dla lokalnej społeczności. Przecież plan zrobią pod siebie, żeby mogło być lotnisko na małe lub duże samoloty, w zależności, czego będzie wymagał ich biznes. Zresztą samoloty już latają, było otwarcie i okazało się, że to będzie lotnisko szkoleniowe na kilkadziesiąt tysięcy samolotów, co oznacza, że co parę minut



będzie startował i lądował samolot. Sprawa terenu w Słomczynie była przerabiana przy próbie umiejscowienia sortowni śmieci. Wtedy Rada Miejska m.in. z mojej inicjatywy zmieniła plan miejscowy żeby takich potencjalnie oddziałujących na środowisko przedsięwzięć nie było. I teraz też może podjąć taką decyzję, ale trzeba mieć chęci. Od radnych wymaga się konkretnej postawy skoro burmistrz oddał inicjatywę firmie, z której arogancji i pewności siebie widać, że nie będzie się liczyła z lokalną społecznością. To, że mają duży kapitał czy układy nie znaczy, że mogą wchodzić z buciarami i niszczyć nasze środowisko. Cały czas będzie coś startowało i lądowało a tam nie tylko mieszkańcy okolicznych wsi są, ale i działki rekreacyjne, gdzie duża liczba osób wyjeżdża z tych blokowisk, żeby w spokoju spędzić czas. Rozmowy były zatajane, można tak określić, bo burmistrz sam powiedział, że od kilku miesięcy prowadził rozmowy, ale nie informował, żeby nie zaszkodzić firmie. Sprawa dopiero wyszła, gdyż burmistrz dał im inicjatywę konsultacji społecznych, jeśli można to nazwać konsultacjami, bo panowie przyjechali i poinformowali, że już mają zgodę burmistrza, wchodzi na teren i nic ich nie obchodzi. Oczywiście burmistrz przyjechał do świetlicy w Mięśach i potwierdził, że oczywiście decyzję wydał. Tylko nie wiadomo czy decyzję, opinię czy postanowienie do tej pory nie można się dowiedzieć i odnosi się wrażenie, że burmistrz tego nie rozróżnia. Jednocześnie radny zwrócił się do pana przewodniczącego o wystosowanie od Rady Powiatu wniosku do pana burmistrza o udostępnienie informacji na następujące zapytania:, na jakich warunkach i z jakim wnioskiem wystąpiła firma Just Fly Sp.z o.o. Warszawa w sprawie lokalizacji lądowiska w Słomczynie, czy i kiedy została wydana decyzja administracyjna w tej sprawie oraz czy w związku z tym nastąpiła zmiana Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego obejmującego obszar części wsi Słomczyn. Następnie radny poinformował, że jest dochodzenie w sprawie tego lotniska w prokuraturze celem wyjaśnienia, na jakiej podstawie ono powstaje, co więcej są i dochodzenia w prokuraturze w Warszawie, gdzie takie lotniska mają się przenieść z Bemowa i Balic, bo tam ich ludzie nie chcą i mają pozwolenie na ograniczoną ilość lotów przez prezydenta Warszawy. Niestety tych lotów jest dużo więcej a i kręgi, po których mogą latać są też łamane i te samolociki w inne miejsca latają, co jest bardzo niebezpieczne. Tu będzie podobnie i zapewne będą latać aż po Jasieniec. Mieszkańcy nie zgadzają się, aby tam, co 5 min. startował i lądował samolot. Może tam kiedyś było lotnisko, ale my żadnych tradycji z tym związanych nie musimy kultywować. Oczywiście jakby była zagrożenie i wojna, to niech powstaje szybko zapasowe lotnisko, ale nie teraz celem biznesu tworzonego na krzywdzie naszych mieszkańców. Dlatego należy zadziałać i firmie oraz włodarzowi Grójca dać jasny sygnał, że Rada Powiatu w pełni popiera społeczność powiatu, która na tym terenie tego lotniska sobie nie życzy. Radny poprosił o pozytywne głosowanie uchwały oraz wystosowanie w imieniu Rady pytań pod adresem pana burmistrza.

Przewodniczący Rady dodał, że firma, która chce się przenieść do Słomczyna to jest przy NATO w tej chwili na Bemowie i Balicach. Kto przejeżdża przez Bemowo, to sobie może wyrobić zdanie, w jakich warunkach tam ludzie mieszkają. Prezydent Warszawy kończy ich działalność, więc muszą się przenieść i wybrali sobie Słomczyn. Lotnisko o którym radny Wojtczak mówi było niemieckie dla Luftwaffe. Ma nadzieję, że po wypowiedzi pana Piątkowskiego radny nie będzie się domagał już żadnych ekspertyz.

Radny Robert Lipiec podkreślił, że należy tutaj, co wspomniał tu przedmówca dokonać oceny, nad czym głosujemy. To nie jest uchwała, która w jakiś sposób reguluje prawo miejscowe, tylko to jest stanowisko radnych w stosunku do mieszkańców, którzy tak naprawdę złożyli do Rady prośbę o pomoc w rozwiązaniu problemu, którym dla nich jest lotnisko i hałas wytwarzany przez to lotnisko. Radny podzielił się własnym doświadczeniem, że hałas wytwarzany przez samoloty może być wyjątkowo uciążliwy. A tu nie będzie tak naprawdę jeden samolot, który w kółko terkocze. Jeżeli będzie tych samolotów, tak jak tutaj wspomniano setki a może i tysiące no to będzie bardzo uciążliwe dla mieszkańców, więc radni nie powinni mieć problemu z przegłosowaniem tego stanowiska. Radny podkreślił, że to nie jest uchwała, która wprowadza jakieś zmiany i reguluje prawo miejscowe, tylko to jest stanowisko Rady Powiatu, która chce pomóc mieszkańcom w tej kwestii.

Przewodniczący Rady zwrócił uwagę, że w tytule uchwały - przyjęcie stanowiska.

Radny Grzegorz Górski zaznaczył, że Rada Gminy Grójec podjęła stanowisko przeciw lokalizacji lądowiska. Dodał, że przy takim lądowisku obszar zagrożony wynosi ok. 20 km. Radny podkreślił, że będzie głosował za przyjęciem tej uchwały.

Starosta Krzysztof Ambroziak przypomniał, że radnych wybrali mieszkańcy, którzy teraz zwracają się o pomoc. To jest duże grono mieszkańców, ponieważ prawie z całej gminy Chynów, do Jasieńca mają dolatywać oraz z całej gminy Grójec. Z wszystkich tych miejscowości, gdzie informacja dotarła. Należy wyjść naprzeciw i dlatego zostało przygotowane takie stanowisko, które zostanie przekazane do różnych instytucji, bo powiat nie ma z przepisów prawa żadnej możliwości, żeby blokować czy zezwalać poza budową obiektów na tym terenie, jeśli firma będzie miała zgodę na to lądowisko. W uchwale są wymienione instytucje i władze, które więcej mają do powiedzenia lub związanych właśnie z tą działalnością. Starosta zaapelował o podjęcie uchwały w imieniu mieszkańców powiatu.

Radny Wojciech Wojtczak podziękował radnemu Piątkowskiemu za przybliżenie informacji, wcześniej jej nie było i dlatego sceptycznie był ustosunkowany do tej uchwały. Po tych wyjaśnieniach będzie głosował za przyjęciem uchwały.

Radny Michał Prus stwierdził, że rzeczywiście radni tych informacji mieli bardzo mało, więc dziękuje radnemu Piątkowskiemu za obszernie wyjaśnienie. W kwestii Bemowa zauważył, że w tamtym kierunku Warszawa się rozwija i funkcjonujące lotnisko przeszkadza. Radny przywołał własne doświadczenia, gdy przekierowano samoloty z lotniska im. Chopina nad budynek jego pracy. Hałas był uciążliwy. Nie jest przyjemne siedzenie w takiej atmosferze. Może, więc warto rozważyć umiejscowienie lotniska gdzieś dalej, niekoniecznie tu w Słomczynie. Zagłosuje za uchwałą i ma nadzieję, że koledzy z PiS również.

Przewodniczący Rady dla wyjaśnienia poinformował, że pismo płk Kozery jest z 26 kwietnia, dlatego wszystkie sprawy są wyjaśnione na sesji. Nie można mówić, że skoro przygotował Zarząd czy przewodniczący to jest źle i potrzebne są ekspertyzy. Podziękował radnemu Dariuszowi Piątkowskiemu, że po raz kolejny wytłumaczył panu Wojtczakowi.

Przewodniczący Rady przeprowadził głosowanie. Obecnych 19 radnych. W głosowaniu imiennym wzięło udział 18 radnych. **Uchwała Rady Powiatu Grójeckiego Nr XXXV/227/2021 została przyjęta jednogłośnie, 18 głosów „za”.** (Wykaz głosowania w załączeniu do protokołu).

#### **Ad. 7.5**

Projekt uchwały w sprawie interwencji dotyczącej złej organizacji ubezpieczeń upraw rolnych od gradobicia i innych ryzyk dofinansowywanych z budżetu państwa.

Przewodniczący Rady poinformował, że projekt przygotował radny Leszek Kumorek, którego prosił o przybliżenie radnym intencji niniejszej uchwały.

Radny Władysław Kumorek wyjaśnił, że radni otrzymali krótkie, ale czytelne uzasadnienie, ale w kilku słowach nakreślił temat. Ubezpieczenia są obowiązkowe i dziwi fakt, że firmy ubezpieczeniowe wymigują się od tego. Jeżeli rolnik otrzymuje pomoc publiczną to w przypadku, gdy nie ma ubezpieczonych ponad 50% upraw otrzymuje jakby karę, ponieważ otrzymuje 50% puli pieniędzy, jaka przysługuje, co już w jakiś sposób jest niezgodne z prawem. Najdziwniejsze jest to, że jest zakaz udzielania informacji na ten temat. Wydawało się, że tylko tutaj na terenie powiatu grójeckiego, ale ma kontakt z gminą Czerwińsk gdzie jest duża koncentracja uprawy truskawki i okazuje się, że tam wprost agentom PZU zabroniono udzielania informacji. W dniu dzisiejszym zadzwonił na infolinię i też informacji nie otrzymał. Jest jakaś blokada informacji. Radny dodał, że ubezpieczenia od 2020r. są dotowane. Faktem jest, że PZU to spółka z udziałem Skarbu Państwa. Gdyby to była prywatna

to może dbać sobie o własny interes, ale spółka z udziałem Skarbu Państwa podchodzić powinna w sposób bardziej kompleksowy, jeśli chodzi o pomoc rolnikom. Wszystkie kraje, które dbają o producentów własnej żywności, udzielają rolnikom wiele dotacji, w tym na paliwa, nawozy czy inne sprawy. Natomiast u nas różnie bywało, ale ogólnie było w porządku. Był problem, gdy Ministerstwo Rolnictwa zaspąło i była dyskusja ubezpieczamy, nie ubezpieczamy. Natomiast w tym przypadku to skandal, żeby uniemożliwić rolnikom zawarcie umów ubezpieczenia z dotacji. Widać z tego, że chyba chodzi o oszczędność wydatków budżetowych. Natomiast mamy nadzieję, że dostaniemy informacje, dlaczego rolnicy zostali tak potraktowani? To jest nieetyczne a nawet nie moralne, żeby tak potraktować własnych producentów żywności. W imieniu Związku „Solidarność” Rolników Indywidualnych o podjęcie uchwały, bo jest wiele niejasności i niesprawiedliwości, gdyż wymaga się od rolników żeby ubezpieczali a jednocześnie się to uniemożliwia. Przewodniczący Rady dodał, że na portalu sadowniczym Sad 24 jest artykuł zatytułowany mówiąc w skrócie „Ubezpieczenia, czyli wielka kpina”. Sadownicy, którzy informowali o sprawie mówili o 3 minutach, jakie największy polski ubezpieczyciel przeznaczył na zatwierdzenie polisy rolnika. I tak jak radny powiedział PZU nie jest to firma prywatna tylko jak mówią „nasz perełka”. I tak właśnie podeszła w tym roku do ubezpieczeń w sadownictwie.

Radny Jan Madej przyłączył się do słów radnego Leszka Kumorka, też nie wierzy, że PZU samo podjęło taką decyzję tylko to były wytyczne rządowe. To się zaczęła robić spółka skierowana tylko na zysk. Wcześniej były problemy z szacowaniem, też mieli wytyczne, żeby jak najmniejsze te szacunki były. Ludzie płakali, zna problem, bo jest w Izbach oraz w Związku Sadowników i szacuje te straty. To jest haniebny proceder, do czego doszło w tej chwili. Mówią rolnikom żeby ubezpieczać i właśnie te sto procent dostaną zwrotów, chociaż w tamtym roku nie było żadnych i nie ma odpowiedzi. W pełni popiera tą uchwałę.

Radna Marzena Kołacz – Rosołowska stwierdziła, że gmina Pniewy od wielu lat jest „karana” przez przymrozki wiosenne, odnotowywane są bardzo niskie temperatury. Gdy jeździ po okolicy sprawdzając, jakość dróg powiatowych to widzi, że sytuacja jest wręcz tragicznie, jeżeli chodzi o przymrozki wiosenne. Ponadto od przynajmniej 5 lat, co roku występuje potężny grad. Dlatego mieszkańcy zaczęli się przyzwyczajać do tego, żeby ubezpieczać uprawy. W zeszłym był problem, bo bardzo mało osób zostało zakwalifikowanych do tego, żeby ubezpieczyć swoje uprawy. Praktycznie w 99% byli to ci, którzy w poprzednich latach otrzymali zwrot z ubezpieczenia, bo wystąpiła u nich w gospodarstwie klęska. Jeżeli chodzi o ten rok, nie zna nikogo, kto by ubezpieczył swoje uprawy od przymrozków wiosennych. Ubezpieczyciele wiedzą doskonale, że te przymrozki wiosenne występują nagminnie w związku z powyższym jakby na tym nie zarabiają. Wczoraj była możliwość ubezpieczenia na grad, ale tylko

przez 3 minuty. Ludzie z miejscowości, co roku nękanych przez grad zaczynają zastanawiać się bardzo poważnie nad sprzedażą swoich gospodarstw. Nie mają pomocy ze strony ubezpieczyciela, bo nie mają możliwości ubezpieczenia. W zeszłym roku też występowały te klęski i nikt nie otrzymał żadnych pieniędzy z ARiMR, co tak dużo się mówiło, bo nagle skończyły się środki. To są nieduże pieniądze ok. 250 - 500 zł dopłaty do hektara, ale nawet takiej pomocy nie było. Komisje chodziły, szacowały straty i nic z tego nie było.

Starosta Krzysztof Ambroziak uznał inicjatywę radnego Kumorka za bardzo dobrą. Poparł również słowa radnej Kołacz- Rosołowskiej i radnego Madeja. Od lat jest związany z sadownictwem, zna problemy z ubezpieczeniem a ponieważ wiele razy pracował w komisjach klęskowych wie jak sytuacja wygląda. Zawsze można było ubezpieczyć i corocznie ubezpieczał, ale od 2 lat zaczęły się problemy. W ubiegłym już był problem z ubezpieczeniem od wiosennych przymrozków i od gradobicia. Wielu sadowników ucierpiało i było szacowanie strat przez firmy różnego rodzaju, ale najgorzej było z PZU. I dlatego były odwołania zbiorowe i dobre oszacowania tych strat, ale do samego zbioru nie było wiadomo, czy będzie wypłacone odszkodowanie i w jakiej wysokości. Także już w ubiegłym roku można było się domyśleć, że będą te utrudnienia większe. Jeżeli chodzi o ubezpieczenie wiosennych przymrozków na terenie naszego powiatu jest kilku ubezpieczycieli. Pracownicy mieli obowiązek przyjechać i ocenić kondycje plantacji czy sadu, żeby przygotować dokumentację do ubezpieczenia. Dużo pracy i wszystko na marne. Podobnie jest te z gradobiciem. Była informacja, że o pewnej godzinie zostanie uruchomiony system do przekazywania Agencji danych sadowników. Dokładnie 93 sekundy trwało uruchomienie programu. To jest wyraźna kpina z sadowników, rolników, i pracowników agencjach ubezpieczeniowych. Tak być nie może. Dobrze, że radny stanowisko na dzisiaj przygotował, bo jak najbardziej trzeba wyrazić opinię w tej sprawie.

Przewodniczący Rady zwrócił się z propozycją pod adresem wnioskodawcy, żeby w § 3 wpisać również parlamentarzystów z powiatu grójeckiego, tu ma na myśli Posłów Dariusza Bąka, Marka Suskiego i Mirosława Maliszewskiego i Senatora Stanisława Karczewskiego oraz radnego Sejmiku Woj. Mazowieckiego Leszka Przybytniaka.

Radny Wojciech Wojtczak przyznał, że jeśli chodzi o uchwałę, to wniosek jest zasadny, bo faktycznie ubezpieczyciele mogli krótko dokonać przyjmowanie wniosków.. Wiadomo, że Rząd nie tylko PZU upoważnił, ale kilku innych ubezpieczycieli. Radny wyraził nadzieję, że Rząd Zjednoczonej Prawicy nie skrzywdzi rolników i zapewne uruchomi specjalny jakiś program, który ewentualnie na tą okoliczność wspomógł pokrzywdzonych. Może to być program w ARiMR jakiś klęskowy. I będzie czas na poprawkę, jak ubezpieczyciele powinni się zachowywać, jeżeli zostanie uruchomiona

taka kwestia ubezpieczenia. Należy też zauważyć, że ubezpieczyciele też za dużo od rolników jakby żądają tego ubezpieczenia, i rolników nie stać i pozaciągane są kredyty. I te 50% nie powinno być, bo to jest jakby podwójna nagroda. Radny dodał, że Minister Rolnictwa na pewno podejdzie do tych problemów w sposób racjonalny.

Przewodniczący Rady zauważył, że szkoda to racjonalnie podejście jest wówczas, kiedy następują protesty ze strony rolników. Wcześniej nie dostrzega tego problemu i dopiero jak się coś wydarzy gasi pożary.

Radna Marzena Kołacz-Rosołowska podkreśliła, że nie można mówić o pomocy, bo żadnej pomocy nie ma. Pięćset złotych do hektara to jest żadna pomoc, to jest tylko i wyłącznie mówienie w mediach, że się pomaga rolnikom. Podobnie nie można mówić o pomocy dla sadowników, bo wystarczy wspomnieć o Eskimosie

Radny Jan Madej przyznał przedmówczyni rację. Nie jest tak, że jak jest ubezpieczone to jest 100%, ponieważ jest pomniejszone o kwotę uzyskaną z ubezpieczenia. Zna temat, bo przewodniczącym komisji jest 20 lat. Natomiast, jeżeli jest nieubezpieczone to jest 50%. Dlatego niektórzy mówią dobrze, że nie musieli zwracać, bo więcej wzięli z ubezpieczenia.

Radny Władysław Kumorek odniósł się do słów odnośnie Eskimosa. Opinia byłego Ministra Rolnictwa jest taka, że Eskimos to była zorganizowana grupa przestępcza. List otwarty europosła do pana Premiera jest taki, żeby wyciągnął z tego wnioski i konsekwencje. Trudno ocenić jak będzie, czy zostanie zamiecione pod dywan czy nie.

Przewodniczący Rady przeprowadził głosowanie. Obecnych 19 radnych. W głosowaniu imiennym wzięło udział 19 radnych. **Uchwała Rady Powiatu Grójeckiego Nr XXXV/228/2021 została przyjęta jednogłośnie, 19 głosów „za”.** (Wykaz głosowania w załączeniu do protokołu).

#### **Ad. 8**

Sprawozdania z prac Komisji Stałych Rady Powiatu od ostatniej Sesji Rady Powiatu.

Przewodniczący komisji poinformował, że Komisja Planowania, Budżetu, Finansów i Mienia Powiatu odbyła posiedzenie w dniu 27 kwietnia 2021r., na którym pozytywnie zaopiniowała projekty uchwał na dzisiejszą sesję.

Przewodniczący komisji poinformował, że Komisja Skarg, Wniosków i Petycji od ostatniej sesji obradowała raz i rozpatrywała skargę, która została następnie wycofana przez skarżącego. Komisja uznała tą skargę za bezzasadną.

## Ad. 9

Interpelacje i zapytania radnych.

Przewodniczący Rady poinformował, że nie wpłynęła żadna interpelacja.

Następnie poprosił dyrektora PZD o udzielenie odpowiedzi radnemu Wojtczakowi.

Dyrektor Adrian Jachoski w sprawie drogi Konie – Wilków w msc. Czesławinie wyjaśnił, że jest to odcinek drogi, który, który został zgłoszony do Funduszy Kłęskowych. Z uzyskanej informacji wiadomo, że środki są wstrzymane. W sprawie drogi Błędów – Wilków wyjaśnił, że na chwilę obecną nie jest w stanie tego ustalić, szukał dokumentów, bo być może to było, jako wniosek dot. wycinki drzew, ale przy jakimś większym zakresie prac Na pytanie dot. drogi Skurów- Wilczogóra w msc. Anielin wyjaśnił, że operat szacunkowy wykupu robi się przy zezwoleniach na realizację inwestycji a nie, że bierze się kogoś i wycenia, czegoś takiego nie ma i nie było. Projektu na wykonanie drogi nie ma, sam sporządził 2 kosztorysy, w pierwszej wersji kwota 1.600.000zł za 1.600mb. i tańszej ok. 1.000.000zł. Oczywiście można zlecić wykonanie projektu, jeżeli Zarząd wyrazi na to zgodę i dalej iść w tym kierunku budowy tej drogi. Wznowienie granic było potrzebne, bo pas drogowy nie jest uregulowany i ma różne szerokości. Po zleceniu geodecie można było określić, czym powiat dysponuje i okazanie mieszkańcom na gruncie pokazało ile należy do powiatu a ile do właścicieli działek. W sprawie znaków przejazdu w Głównicy wyjaśnił, że na chwilę obecną trzeba poprawić oznakowanie, ponieważ notorycznie jest rozjeżdżane. Natomiast tam specjalnie było robione zawężenie. W zeszłym tygodniu był na obiekcie z projektantem, żeby ocenił, jak to wygląda, ale do momentu, kiedy nie dostanie informacji odnośnie posadowienia podpór w gruncie nie chciał się wypowiadać. Teren jest podmokły, lekko bagnisty i bez tego nie jest w stanie określić czy te podpory, które tam są przeniosą płytę żelbetową czy nie. Także ciężko teraz odpowiedzieć ile to będzie kosztować. Podpory owszem wyglądają solidnie, ale nie wiadomo, co jest pod nimi, ile jest pali, jakiej są średnicy, na jaką głębokość są zabite. Może będzie trzeba wszystko rozbierać i budować od nowa. Projektant oceni, czy uda się uratować podpory i tylko wykonać pokład górny. Natomiast, gdy robić to już zgodnie z parametrami tj. jezdnia 6 m pobocze techniczne minimum 30 do tego chodnik j z jednej strony szer. 1,5 m. W sprawie ul. Nowy Świat stwierdził, że nie wie, czego radny oczekuje, jakie prace nie zostały zrobione? Podobnie nie wie, o co chodzi z ul. Grójecką, więc chciałby to wyjaśnić.

Radny Wojciech Wojtczak zaznaczył, że jeśli chodzi o ul. Nowy Świat, była tam komisja razem z wójtem i sekretarzem, ze mną, panią Jakubczyk oraz sołtysem wsi Błędów. Został sporządzony protokół i spisane uwagi na podstawie, których należy coś wykonać. Pan dyrektor zapewne zna ten protokół. Również sporządzony jest protokół odnośnie ul. Grójeckiej i zapewne jest dostępny w Wydziale. Radny

przypomniał o sprawie drzew w Załuskach, o których ścięcie cały czas interweniują mieszkańcy. Oczywiście rozumiałe, że teraz trwa okres lęgowy i trzeba odłożyć do jesieni. W sprawie wznowienia radny stwierdził, że na tych odcinkach bezsensowne było wykonywanie tych prac i zapłacenie wykonawcy, bo to się wykonuje przy podziale. Odnośnie kosztów wykupu części nieruchomości od rolników nie chciał operatu szacunkowego na każdą nieruchomość oddzielnie tylko ile kosztuje 1m<sup>2</sup>. Po prostu chciałby poznać koszty, dlatego prosi o przedstawienie takiej przybliżonej wyceny. Niemniej uważa, że mimo kosztów należy ten przełot drogi wykonać, bo ona spełnia zasadniczą rolę, bo łączy dwie drogi.

Starosta Krzysztof Ambroziak wyjaśnił, że droga w Oczesałach wg mapy ma miejscami szer. 2,40. Radny nie powinien mówić, że wykonanie było niepotrzebne, bo właśnie dzięki temu wiadomo, jaka obecnie jest jej szerokość i że bardzo duża część ogrodzenia stoi w pasie tej drogi. Niedługo zluzują się obostrzenia, będzie można zorganizować spotkanie z mieszkańcami i geodeta dokładnie wykaże na gruncie jak to jest. Jednocześnie starosta oświadczył, że jest przeciwny, żeby płacić takie pieniądze za wykup gruntów prywatnych pod drogi. Takiego rozwiązania osobiście do końca nie uznaje. Są inne rozwiązania, o których już było mówione. W sprawie wykonania dodał, że radni zlecieli wykonanie, była mowa na komisji o przeznaczeniu środków i później na sesji, żeby realizować to jest realizowane.

Radny Władysław Kumorek przypomniał, że prosił pana Starostę o informację na temat karetki, która była remontowana w Primie. Kto był odpowiedzialny, że nie reklamowano, skoro była naprawiana w firmie, silnik uległ awarii a na remont silnika była wstawiona. Radny przeprosił, że nie był obecny na poprzedniej sesji, bo zapewne pan Starosta był przygotowany. Czy dzisiaj może udzielić informacji, jeśli nie to na następnej sesji.

W odpowiedzi Starosta wyjaśnił, że dzisiaj nie poda szczegółów, ale Zarząd rozmawiał o tych karetkach i różnie z nimi w różnych punktach jest, nie tylko z Primą. Postara się przekazać radnemu szczegółową informację.

Radny Michał Pruś poruszył sprawę wycinki drzew w miejscowości Sielec. Na dzień dzisiejszy nic nie jest zrobione, mimo, że zgłaszał oraz mieszkańcy interweniowali. Tam jeżdżą ciężkie samochody, a gałęzie na tyle się obniżyły, że przy dobrym wietrze może dojść do katastrofy w ruchu lądowym. Ponadto radny nawiązał do sprawy poboczny w msc. Jakubów gmina Goszczyn. Tam się zrobił na tym poboczu bardzo niebezpieczny taki spadek na zakręcie i jest obawa, żeby jakiś samochód nie wypadł. Jeśli jest taka możliwość bardzo prosi o szybką interwencję.



Przewodniczący Rady spytał radnego czy w przypadku pozytywnej odpowiedzi podziękuje panu Staroście tak jak radnemu Piątkowskiemu?

Radny Michał Pruś korzystając ze sposobności przeprosił wszystkich mieszkańców powiatu oraz kolegów radnych i wyraził nadzieję, że nikogo nie uraził, a jeśli tak to szczerze przeprasza.

Starosta Krzysztof Ambroziak podkreślił, że szczegóły przedstawi pan dyrektor, bo Zarząd po rozmowie z radnym przekazał sprawę, żeby wykonał. Nie pierwszy raz były rozmowy na temat drzew. Tam w okolicy szkoły część prac zostało wykonanych, co było możliwe.

Dyrektor PZD Adrian Jachoski stwierdził, że nie do końca rozumie, ponieważ wszystkie gałęzie, które zwisały zostały podcięte w zeszłym roku. Była też wykonana renowacja rowów odwadniających i wszystko zostało oczyszczone. Dlatego w tym momencie naprawdę nie wie, z czym jest problem.

Radny Michał Pruś zaznaczył, że dysponuje zdjęciami, które może udostępnić. Chodzi o górne gałęzie, które zagrażają bezpieczeństwu, ponieważ ciężarówki mogą gdzieś tam uderzać i obrywać. Według jego oceny, ale i mieszkańców oraz dyrekcji szkoły, bo tędy chodzą uczniowie jest zagrożenie. Najlepiej spotkać się na miejscu. Dyrektor Adrian Jachoski wyjaśnił, że jeśli chodzi o Jakubów zgłoszenie dotarło na początku tego tygodnia. W dniu dzisiejszym pracownicy skończyli prace dot. uzupełnienia poboczy na drodze Kozietyły – Goszczyn, dziś przyjechało kruszywo, bo już zabrakło, więc jutro będą w stanie tam podjechać i wypełnić to zadolenie.

Radny Jan Madej stwierdził, że na drodze Krześniaków – Wichradz pozalewane jest i utworzyły się przełomy w niektórych miejscach. Skoro ta droga jest popsuta to samochody jadą do drogi wojewódzkiej innymi drogami, na co narzekają mieszkańcy. Dlatego prosi, jeśli jest taka możliwość o poprawę stanu tej drogi.

Dyrektor Adrian Jachoski poinformował, że pracownicy PZD byli w zeszły piątek już po godzinach pracy na tej drodze, aby uzupełnić te ubytki. Natomiast są to przełomy, które kwalifikują się wyłącznie do rozebrania i do ułożenia od nowa. Na tą chwilę awaryjnie zostanie podsypane kruszywem czy destruktem, natomiast na przebudowę przełomów na razie trzeba poczekać.

Radny Wojciech Wojtczak określił, że pan Starosta reprezentuje urząd, jest osobą publiczną i nie powinien robić mu docinek o wchodzeniu w buciorych czy zmianie okularów. W innym razie złoży na pana Starostę skargę. Dodał, że zadaje merytoryczne pytania i Starosta powinien merytorycznie odpowiedzieć a nie w sposób marginalizujący jakąś osobę. Następnie radny spytał o plany inwestycyjne

szpitali, które pan Starosta obiecał przedstawić. Radny podkreślił, że widzi bierność Starosty prawie w każdej sprawie. Odnośnie drogi w Anielinie radny zaznaczył, że dojdzie prawdy jak tam zostało to zlecone. Ponadto radny zgłosił, żeby pan Starosta zajął się drogą powiatową Miechowice-Popowice-Dobiecin. Ta droga ma projekt, który jest u pana w zamrażalce a przecież póki jeszcze są aktualne mapy można zgłosić do realizacji choćby do jednostek wspierających. Droga ta została ustalona geodezyjnie, są zakopane znaki i spisane protokoły, jest szerokość odpowiednia i nic nie wskazuje, żeby tej inwestycji nie uczynić. Jednocześnie radny zaapelował, żeby, chociaż na odcinku w samym mieście Mogielnica przy cmentarzu położyć nawierzchnię z parkingami. Tam w ubiegłych latach nastąpiło poszerzenie, więc jest, na czym zrobić. Tylko czy gmina te grunty przekazała drodze powiatowej, to pan dyrektor najlepiej będzie wiedział, żeby przy robotach nie okazało się, że powiat dysponuje cudzym mieniem.

Przewodniczący Rady stwierdził, że nigdy Starosta nie mówił o jakiś buciarach czy okularach. Radny jako jedyny z 21 radnych próbuje narzucać własną narrację, pouczać każdego i stawiać do kąta. Radny miał cztery lata, mógł się wykazać a nic nie zrobił. Tylko teraz momentalnie dba o drogi i wszystkich wokół poucza.

Radny Wojciech Wojtczak zaprzeczył, że nic nie zrobił i przewodniczący nie powinien mówić takich głupot na sesji.

Przewodniczący Rady wezwał radnego do zachowania spokoju.

Radny Wojciech Wojtczak zaznaczył, że jeśli przewodniczący będzie zwracał mu uwagi, to również będzie mu przerywał. Zadał pytania a przewodniczący jest osobą, która powinna siedzieć i czekać na odpowiedź od Starosty.

Przewodniczący Rady zgodnie z Regulaminem Pracy Rady Powiatu przywołał radnego do porządku, gdyż zabiera głos bez pozwolenia prowadzącego obrady. Przewodniczący poprosił o wpisanie tego faktu do protokołu obrad.

Radny Wojciech Wojtczak stwierdził, że teraz już będzie odwołanie na działania pana przewodniczącego.

Przewodniczący Rady ponownie zwrócił uwagę radnemu, że nie udzielił mu głosu. Radny powinien wziąć przykład z innych radnych i nie zakłócać obrad sesji.

Starosta stwierdził, że chciałby się odnieść, ale niestety pan Wojtczak zakłóca.

Przewodniczący Rady stwierdził, że Starosta nie udzieli odpowiedzi, jeśli radny się nie uspokoi.

Dyrektor PZD Adrian Jachoski wyjaśnił, że droga Wilków - Popowice na odcinku Huta Błędownska - Dobięcín jest ujęta w drogach kłęskowych. Komisja wojewódzka pozytywnie ją zweryfikowała i w tym momencie czekamy na środki, aby cokolwiek zrobić. Jeśli chodzi o Mogielnicę to ten odcinek jest w zakresie bieżącego utrzymania wykonywanego przez gminę. W sprawie nawierzchni pan dyrektor wyjaśnił, że w tym tygodniu otrzymał projekt przebudowy kanalizacji i wodociągów na ul. Zagończyka i ul. Wolskiej. To jest duży projekt, więc o położeniu nawierzchni będzie można pomyśleć dopiero w przyszłym roku.

Starosta Krzysztof Ambroziak stwierdził, że radny Wojtczak kieruje się emocjami dobierając słowa, które mu pasują. W kwestii zamrażarki, o której radny nawet w terenie naopowiadał, wyjaśnił, że jej nie ma i nigdy nie było. Natomiast realizowana jest polityka tego Zarządu i tej Rady. Gdy jest możliwość wykonujemy, ale nie według radnego widzimy się tylko decyzji Rady i Zarządu. To dobry kierunek jakie działanie udowodniło, już udowodniliśmy tym, że dużo więcej udało się wykonać dróg, remontów w szkołach czy gdzie indziej niż za radnego kadencji w Zarządzie. Wszystkie drogi są potrzebne nawet te, którymi nikt nie jeździ, bo jak się wykona to ten ruch będzie i droga okaże się potrzebna. Zarząd wie, co po kolei ma realizować. Nie, co radny mówi, że w Mogielnicy koło cementarza trzeba zrobić. Uzgodnienia są z samorządem gminnym i radnym Lipcem, że gmina wykonuje projekty, jak wspomniał pan dyrektor, chce wymienić kanalizację i dopiero wykonana będzie droga. Musi być harmonogram prac a nie, że Zarząd będzie realizować, co radny sobie wymyśli.

Radny Paweł Iwanicki poruszył sprawę drogi Nr 1639W Izabelin -Górki -Rykały, gdzie dosłownie 100m od drogi Nr 728 na przejeździe dawnej trasy kolei wąskotorowej jest bardzo duży ubytek. Właściciel nieruchomości prawdopodobnie odprowadził wodę z sadu i wszystko doszczętnie zalało. Może udostępnić nagranie.

Dyrektor Adrian Jachoski wyjaśnił, że zna ten problem, w zeszłym tygodniu odbyło się spotkanie inspektora nadzoru z wykonawcą, ponieważ woda schodzi rowem, którym bieżą tory kolejowe a jest tak, dlatego, ponieważ nawierzchnia w tamtym miejscu została zablokowana. Sprawa jest przeanalizowana, burmistrz zaakceptował to rozwiązanie i w najbliższym wykonawca to poprawi.

#### **Ad. 9**

Wolne wnioski i oświadczenia radnych.

Przewodniczący Rady przypomniał radnym, że w dniu jutrzejszym upływa termin złożenia oświadczeń majątkowych za 2020r.

Radna Anna Steczkowska nawiązała do sprawy szczepień w powiecie grójeckim. Nie wszędzie tak sprawnie przebiega jak w gminie Grójec. W Nowym Mieście idzie to bardzo drętwą i z wielkim opóźnieniem. Otrzymuje mnóstwo telefonów od mieszkańców z prośbą o interwencję z uwagi na bardzo długie terminy oczekiwania.. Radna podała przykład osób z rocznika 1948, dla których termin zapisów na szczepienia przypadał na 21 stycznia a do 15 marca nie miały jeszcze wyznaczonych terminów szczepienia. Natomiast osoba z tego samego rocznika 22 stycznia czekała o 6 rano przed przychodnią i kiedy pani zaczęła zapisywać usłyszała, że jest już 82 na liście. Rozżalonych osób było bardzo dużo. Wiele osób skorzystało ze szczepień w Ostrołęce, bo tam było z dnia na dzień. W tej chwili korzystają z punktu szczepień w Grójcu lub Goszczynie. Także szczepienia w Nowym Mieście pozostawiają wiele do życzenia i warto to usprawnić, żeby więcej osób dziennie szczepić.

Starosta Krzysztof Ambroziak przyznał, że różnie to wygląda w poszczególnych punktach na terenie powiatu. Deklaracja ile można wykonać w danym punkcie szczepień a ile jest wykonywanych jest bardzo zróżnicowana i zależy również od przydzielanych szczepionek. Starosta przedstawił dane średniotygodniowe na podstawie informacji przygotowywanej dla wojewody: Belsk Duży 175, Błędów 140, Chynów 240, Goszczyn 130, Grójec dzięki możliwości PCM 1.500, w tym punkty prywatne 30-90, Nowe Miasto nad Pilicą 160, Jasieniec 60, Mogielnica 150, Pniewy 110 i Warka 900. Jak podawał wcześniej w Nowym Mieście są możliwości zaszczepienia 280 osób, ale nie ma takich dostaw szczepionek. Natomiast w mediach ładnie wygląda, że szczepionki są, ale już wczoraj była informacja, że milion ma być szczepionek mniej dostarczonych niż zapowiadano. Na początku były przydzielone tylko po 30 szczepionek na tydzień, jak spokojnie w ciągu jednego dnia taki punkt mógł zrobić dużo, dużo więcej. Także nie jest to nieudolność punktów szczepień tylko brak dostarczania szczepionek. Natomiast obecnie szczepionek jest już wydaje się wystarczająco, ale terminy bywają różne, więc trudno ocenić czy to problem szczepionki czy organizacji. Natomiast Nowe Miasto na tle innych tak źle nie wypada ilościowo z tymi szczepionkami.

Radny Adam Balcerowicz na przykładzie gminy Belsk Duży przyznał, że problem nie jest po stronie ilości wykonanych szczepień tylko dostępności szczepionki. Pan Starosta podał, że w Belsku 170, ale były nawet tygodnie, że szczepiono ponad 200 osób. Natomiast w przyszłym tygodniu otrzymamy tylko 60.

Radny Władysław Kumorek przypomniał, że składał interpelację na temat poprawy warunków obsługi interesantów w KRUS i niewiele z tego wyniknęło. Teraz poruszył inną kwestię. W KRUS jest zwyczaj, reguła a może uregulowanie prawne tzw. przerwy na lunch. Sprawdził to w innych placówkach i okazało się, że np. ZUS przyjmuje interesantów bez przerwy. W ARiMR też o takim czymś nie ma mowy.

Podobnie w takich instytucjach jak Starostwo. Dodatkowo, jeśli do tego doloży się fakt, że przy gorszej pogodzie jest więcej interesantów, bo rolnicy wykorzystują czas, żeby załatwić sprawy biurowe i pozostaje tylko czekanie w samochodzie to taka przerwa już jest troszkę skandalem. W tym miejscu radny przywołał sytuację, jakiej był świadkiem, że mimo licznych interesantów pan wyszedł i ogłosił półgodzinną przerwę. Gdy starał się pomóc i interweniował pracownica odniosła się z wielką arogancją. Radny zaznaczył, że powinno zależeć nam, żeby obywatele naszego powiatu byli traktowani, jako podmioty przez instytucje obsługujące a nie jak przedmioty. Także taka buta i arogancja, że może stoją za tym jacyś bossowie, bo to tylko tak można wytłumaczyć. Radny poprosił przewodniczącego o interwencję. Następnie radny zgłosił sugestię pod adresem przewodniczącego Komisji Rolnictwa, ponieważ zmieniała się ustawa o zatrudnianiu pracowników sezonowych i dobrze byłoby te wszystkie sprawy przeanalizować. Kiedyś była rozmowa, żeby spotkać się z panią dyrektorem PUP, żeby przybliżyła te sprawy. Zwłaszcza, że skoro przeszło pod Ministerstwo Rolnictwa i „Likwidacji Wsi”, po prostu wygląda to bardzo źle, wszystko ma być zautomatyzowane. Radny w kilku słowach wyjaśnił, na czym będą polegały te zmiany. Dlatego dobrze byłoby spotkać się z osobą wiarygodną, jaką jest pani dyrektor i omówić te sprawy, które nie chciałyby przesądzać, ale idą w złym kierunku.

Przewodniczący Rady zauważył, że sprawa, którą pan Leszek dzisiaj porusza, to już druga, która podlega pod Ministerstwo Rolnictwa i jak radny stwierdził „Likwidacji Wsi”. KRUS jest jednostką podlegającą bezpośrednio pod to ministerstwo, takie osoby tam pracują, zarządzają i brak wyciągnięcia jakichkolwiek konsekwencji do tych ludzi, kompletny bezwład.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa Jan Madej zapewnił, że zaprosi panią dyrektor PUP oraz przedstawicieli ARiMR, żeby poznać pełny obraz, jak ta sprawa utrudnień dla rolnictwa wygląda i będzie wyglądać w przyszłości, to naprawdę nie jest pomoc.

Radna Marzena Kołacz-Rosołowska wyjaśniła, że zamierza wystąpić do Komisji Rolnictwa, żeby została omówiona sprawa braku możliwości zaznaczenia we wnioskach o dopłaty bezpośrednie z ARiMR tzw. ONW. Od roku 2020 w gminie Pniewy wiele miejscowości nie może wpisać do wniosków, czyli niekorzystnych warunków. Dla rolników to jest dodatkowa pomoc, pieniądze wprawdzie nieduże, nie jest uzasadnione wykreślenie tych miejscowości z tego ONW. I sadownicy są niezadowoleni, ponieważ na terenie gminy Pniewy występują liczne grady i przymrozki wiosenne. Radna podkreśliła, że próbowała dociec, czym kierowano się przy takiej ocenie i włączeniach właśnie tych miejscowości, ale się nie udało.

Przewodniczący Rady stwierdził, że problem nie dotyczy tylko gminy Pniewy, ale dotknął też gminę Nowe Miasto. Tam również ucierpiało dużo gospodarstw. Może

pani Ania Steczkowska coś wie w tym temacie, dlaczego tak drastycznie podeszli i skrzywdzili setki rolników z Nowego Miasta?

Radna Anna Steczkowska wyjaśniła, że poinformuje radnych na następnej sesji.

Radny Władysław Kumorek wyjaśnił, że kwalifikacji dokonuje Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach. Możliwość wystąpienia przymrozków to są właśnie te warunki, które powodują, że dana miejscowość jest zaliczona lub nie do ONW. Tak to teoretycznie powinno wyglądać, a jak jest w praktyce trudno ocenić.

Radna Marzena Kołacz - Rosołowska podkreśliła, że tak myślała, ale zna swoją gminę i niestety są miejscowości z trzecią klasą ziemi i są wyłączone. Natomiast inne nie są. Co więcej stacje odnotowują wyższą temperaturę w tych miejscowościach, które nie zostały wyłączone z ONW. Radna podał przykład miejscowości Konie czy Załęże Duże gdzie, co roku jest grad i duży przymrozek wiosenny a nie są w ONW.

Przewodniczący Rady powiedział, że kłania się transparentność, bo gdyby wszystko było przejrzyste każdy znałby zasady. A tak to wszystko zależy od widzimisię jakiegoś urzędnika.

Radna Marzena Kołacz - Rosołowska stwierdziła, że zna swoją miejscowość i dlatego uważa, że nie ma żadnego realnego wytłumaczenia.

Pani Grażyna Kijuc spytała, czy to jest kwestia ostatnich lat czy tak zawsze było z kwalifikowaniem do ONW?

Radna Marzena Kołacz- Rosołowska stwierdziła, że sytuacja powtarza się, co roku. Podobnie jest w Nowym Mieście nad Pilicą, gdzie występują bardzo mocne przymrozki. Rolnicy mają duże powierzchnie przechowalnicze, które stoją puste. Pomimo, że sytuacja się powtarza te tereny zostały wyłączone z ONW.

Radna Grażyna Kijuc spytała, kto o tym decyduje i występuje o zmiany takiego stanu rzeczy? Czy Rada jest od tego, żeby się takim tematem zajmować?

Radna Marzena Kołacz – Rosołowska podkreśliła, że dla dobra sadowników Rada Powiatu powinna podjąć działanie i przyjąć stanowisko. Nie można tego zostawić tak sobie, gdy mieszkańcy powiatu się zwracają. się z pewną interwencją w tej sprawie. To, że nie jest to akurat zadanie powiatu nie uzasadnia, żeby się tematem nie zająć. Dlatego widzi tutaj potrzebę działania na rzecz społeczności lokalnej.

Radna Grażyna Kijuc podkreśliła, że tak jak i wszyscy radni.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa Jan Madej stwierdził, że zna ten temat i też uważa, że należy się tym zająć. Nie tylko gmina Nowe Miasto i Pniewy zostały wyłączone z ONW. W tym roku on również został przez ARiMR wyłączony, choć ma najniższy punkt w terenie a w ubiegłym roku były 3 przymrozki i 6 gradów. Weszły inne tereny gminy Warka, co ciekawe te, które są wysoko i tylko raz był grad czy przymrozki.

Przewodniczący Rady zaznaczył, że może radny Adolf Maciak przybliżyłby temat.

Radny Adolf Maciak wyjaśnił, że akurat na terenie gminy Belsk Duży nie występuje ONW i dlatego się tym nie interesował, niemniej uważa, że trzeba ustalić, kto o tym decyduje. Radny Madej powiedział, że decyduje ARiMR, więc może trzeba z nimi wyjaśnić, jakie są kryteria tego działania. Można to zrobić oczywiście na Komisji Rolnictwa a jeśli trzeba do Ministerstwa Rolnictwa o zmianę przepisów wystąpić.

Przewodniczący Rady zaznaczył, że pokłada nadzieję w radnym, że w tych kwestiach pomoże. Poprosił przewodniczącego Komisji Rolnictwa o zapraszanie radnego, szczególnie na posiedzenia odnośnie ustawy o cudzoziemcach.

Radny Adolf Maciak potwierdził, że może nie będzie na każdym, bo pracuje w trzech innych komisjach, ale postara się uczestniczyć i pomagać.

#### **Ad. 10**

Z uwagi na wyczerpanie porządku Przewodniczący Rady o godz.14.35 zamknął posiedzenie wypowiadając formułę „Zamykam Sesję Rady Powiatu Grójeckiego”.

Protokołowała:

Palmira Ponceleusz – Kornafel

Przewodniczył:

Janusz Karbowski